

Walczyli na rify - pojedynek rocka w "Panopie"

Data publikacji: 21.02.2013 21:40

Studenci Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie już po raz trzeci wspierają akcję krwiodawstwa organizując Wampiriadę. Aby przyciągnąć do akcji uwagę zarówno studenckiej braci, jak i mieszkańców Cieszyna, głównie młodych - drugiej już edycji akcji krwiodawstwa towarzyszą koncerty rockowe. I to nie zwykłe koncerty, a pojedynki rocka, podczas których jury ocenia występujące zespoły. Stawką jest 20. godzin nagrań w profesjonalnym studio, występ na akcji finałowej oraz na głównej scenie podczas Cieszyn

20 lutego w klubie studenckim Panopticum wystąpiły 4 kapele: Eight Ball z Brzeszcz, The Black Chords z Chybia, Flies z Pszczyny oraz Codegen z Czańca. - **Poprzez ten konkurs chcemy promować zarówno Wampiriadę, jak i młode zespoły. Mamy nadzieję, że ludzie, którzy przyjdą na koncerty, zainteresują się też akcją Wampiriady. W ubiegłym roku i na koncertach i na samej akcji były także osoby z miasta, spoza uczelni. Zebrano około 26. litrów krwi. O 5. litrów więcej, niż podczas pierwszej edycji. Mamy więc nadzieję, że akcja się jeszcze bardziej rozpowszechni** – mówi Mariusz Chromik, organizator pojedynku rocka.

W jury konkursu zasiedli: Łukasz Kazimierowicz – Inspektor Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego w Cieszynie, Sebastian Kret – muzyk zespołu DePress, Marcin Piekło – realizator nagrań i właściciel studia nagrań a także przedstawiciele sponsorów.

Dla zwycięzców, którzy przeszli eliminację, było to zaskoczeniem, gdyż przyjechali głównie, by dobrze się bawić grając i sprawić, by przy ich muzyce publika się bawiła. Lubią grać, robią to dla przyjemności, nie nastawiając się ambicjonalnie na sukcesy komercyjne. - **Nie spodziewałem się, że przejdziemy dalej. Przyjechaliliśmy tu głównie, żeby dobrze się bawić, cieszyć się tym, co robimy. Nie gramy komercyjnie. Gramy muzykę dla siebie. Taką, żeby była melodyczna, żeby miała teksty z przekazem i żeby ludzie się dobrze przy tym bawili** – mówił po koncercie Mateusz (Młody) Stachura, gitarzysta i wokalista z zespołu Codegen.

Również muzycy z zespołu Flies grają, bo lubią i sukces ich zaskoczył. - **Gramy dwa lata i będziemy robić to tak długo, jak długo będzie nam to sprawiać przyjemność** – mówił Dido, perkusista i wokalista zarazem z zespołu Flies zaszufladkowanego na plakacie jako hydro punk fucki'n metal. Aż prosi się zadać pytanie cóż to takiego hydro punk? - **Zawsze się pocimy i jesteśmy mokrzy** – krótko wyjaśnia Dido dodając, że mają nadzieję, że oprócz nich nikt jeszcze tego nie wymyślił. No i faktycznie, trzeba przyznać, że podczas ich koncertu również publiczność była cała mokra, gdyż pod sceną wielu słuchaczy tańczyło żywiołowe pogo.

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)

(indi)

Nad "Pojedynkiem rocka" patronat medialnym objął Portal Śląska Cieszyńskiego OX.PL